

Ks. Stanisław Olejnik: *Dar - Wezwanie - Odpowiedź. Teologia moralna. T. 4: Podstawowe ukierunkowanie życia chrześcijańskiego.* Warszawa 1989 ss. 238. ATK

Na półkach księgarskich pojawiła się kolejna, interesująca pozycja autorstwa znakomitego uczonego teologa moralisty, ks. prof. dra hab. Stanisława Olejnika. Jest to kontynuacja bardzo poważnego pod względem naukowym i dydaktycznym przedsięwzięcia wydawniczego, mianowicie całościowego podręcznika teologii moralnej. Dotychczas wydane trzy tomy tego podręcznika (teologia moralna ogólna) rozeszły się błyskawicznie i znalazły bardzo życzliwy i żywy oddźwięk tak w środowisku profesjonalistów, jak też i wśród studentów teologii, duchownych i świeckich. Toteż kolejny tom przyjmowany jest z dużym zainteresowaniem. Dzięki bowiem ogromnej pracy wielkiego teologa polskiego wypełnia się powoli pole wiedzy teologiczno-moralnej, nie posiadające od czasów o. Jacka Woronieckiego należytego i wystarczającego treściowo użyźnienia. Jakkolwiek bowiem polska bibliografia teologicznomoralna legitymuje się pokaźnym zbiorem monograficznych opracowań (samoistnych i niesamoistnych), to jednak w sensie podręcznikowym nie dostarczyła polskiemu czytelnikowi oryginalnej, polskiej i c a ł o ś c i o w e j syntezy podręcznikowej na miarę potrzeb i wymagań współczesnego czasu. Wiadomo bowiem, jak bardzo procesy cywilizacyjne i kulturowe XX w. przekształciły świadomość i sposób bycia dzisiejszego człowieka, a równocześnie rzutowały na formowanie się świadomości teologicznej całego Kościoła. Odnajduje to wyraz przede wszystkim w doktrynalnym wydarzeniu II Soboru Watykańskiego, w refleksji dokonywanej nad jego dokumentami, a także w badaniach, jakie tę refleksję pogłębiają. Należy też podkreślić, że "nowe czasy" wpłynęły w sensie czysto egzystencjalnym na sposób bycia, ocen i zachowań wszystkich członków ludu Bożego i uwarunkowały nowe odczytanie przesłań ewangelicznej nauki wiary i moralności.

Dlatego z zadowoleniem należy powitać - po ukazaniu się trzech tomów, zawierających ogólną teorię życia chrześcijańskiego - tom czwarty, który stanowi pierwszy segment t e o l o g i i m o r a l n e j s z c z e g ó ł o w e j. Jest to już wejście - w zamyśle Autora - w obszar ukonkretnionej egzystencji chrześcijańskiej, w której zarówno czyny, jak i postawy ludzkie, swą aksjologiczną nośność otrzymują ze ściśle określonych prze-

staniek teologicznomoralnych. Jakkolwiek bowiem teologia moralna ogólna przybliży bogatą i wyniosłą wizję chrześcijańskiego postępowania oraz podstawowe podłoże normatywne, inspirujące i ukierunkowujące życie chrześcijańskie, to jednak ze względu na swe formalne założenia i strukturę oddalona jest w pewnym sensie od konkretnych, sytuacyjnych kontekstów indywidualnej egzystencji ludzkiej osoby. Potrzebuje ona z całą pewnością bliższego kontaktu tych ogólnych światła z jej osobistymi problemami życia i działania.

Pierwszy tom teologii moralnej szczegółowej należy więc traktować z jednej strony jako kontynuację tomów go poprzedzających (z uwagi na związek metodologiczno-formalny), z drugiej – jako próg wiodący do wiedzy szczegółowej, która w zamiarze jej wybitnego przedstawiciela ma wyjaśnić nie tylko racje i motywy dynamizujące ludzkie działanie, ale i określić kształt aksjologiczny tychże działań.

Nie ulega wątpliwości, że istota chrześcijańskiego życia i działania, jej *proprium*, wyrasta z niepojętego dzieła Chrystusowej łaski i powiązanej z nią ściśle współpracy odkupionego człowieka. Stwórca i zbawca czyn Chrystusa, wszczepiony w rzeczywistość ludzkiej osoby, stanowi dar i wezwanie, które przeobrażają ludzkie *esse*, by mogło wyłonić w odpowiedzi taki rodzaj *agere*, jaki właściwy jest tylko istocie przeobstwieonej (*nova creatura*). To scalenie się Boga z człowiekiem w egzystencjalnym wymiarze spełnia się poprzez nadprzyrodzoną rzeczywistość sakramentalną. Składa się na nią dynamizm trzech inicjalnych sakramentów, nadprzyrodzone dyspozycje teologiczne (wiara, nadzieja i miłość) oraz postawa pojednania i pokuty. Powyższe konstatacje ujmują najogólniej treść omawianego tomu. Prześledzenie tego głęboko w Ewangelii osadzonego zarysu chrześcijańskiej moralności budzi głęboką satysfakcję. Uderza przejrzystość tak metodologicznego, jak i treściowego zamysłu. Jest on przede wszystkim łatwo komunikowalny, ponieważ ujmuje całość chrześcijańskiej egzystencji w dwóch schodzących się ze sobą członach: *d a r u i w e z w a n i a*, tzn. aktu Bożej miłości z jednej strony i wyzwania, jakie ta miłość rzuca człowiekowi w oczekiwaniu na odpowiedź.

Całość tomu rozkłada się na pięć, spójnych logicznie i ściśle ze sobą zespolonych rozdziałów, przy czym w każdym z nich – jak już stwierdzono – chrześcijańskie życie osadzone jest na dwóch wspornikach: *daru i wezwania*.

Rozdział I omawia znaczenie sakramentów chrztu, bierzmowania i Eucharystii. Są one sakramentami chrześcijańskiej inicjacji, ponieważ zapoczątkowują w człowieku zbawczą obecność Boga i uświęcającą Jego moc. Chrzest przywraca człowieka, obciążonego grzechem pierworodnym, Bogu i udziela mu daru Bożego dziecięstwa, pozwala uczestniczyć w zbawczym misterium życia, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, włącza w Chrystusowe ka-

pañstwo wspólne i otwiera perspektywę zbawienia. W bierzmowaniu chrześcijanin doznaje umocnienia i obdarowania charyzmatycznego (7 darów Ducha Świętego), w Eucharystii natomiast doświadcza najgłębszej tajemnicy wiary, zespolenia z Ofiarą Chrystusową i osobistej łączności ze wspólnotą ludu Bożego (por. § 1). To inicjalne wyposażenie (dar) stanowi dla chrześcijanina podstawowy normatyw, wezwanie, by przeobrazić swoje życie, wzbogacić je w zalety moralne, dojrzewać do obowiązków apostołskich, zespalając się w komunii eucharystycznej z Dawcą życia. Wszystko to dokonuje się we wspólnocie Kościoła, przyjętej w wierze i miłości. Chodzi tu nie tylko o aktywne uczestnictwo w jego życiu, ale o umocnienie jego jedności, wspieranie wierzących w ich duchowych i materialnych potrzebach. Warunkuje to bowiem skuteczność uświęcenia i owocność świadectwa życia i miłości (por. § 2).

Na drugi blok problemowy tego tomu składają się trzy kolejne rozdziały, poświęcone cnotom teologalnym wiary, nadziei i miłości. Wiara (rozd. II) jest osobowym otwarciem się na Boga, który dzieli się z człowiekiem swą niezgłębną tajemnicą. Przyjęcie tej tajemnicy z jednej strony stanowi konieczność zbawczą, z drugiej – jest aktem zawierzenia Kościołowi jako Pośrednikowi zbawczego orędzia (por. § 1). Wiara rozświetlając w sposób nadprzyrodzony horyzonty życia, jest darem zobowiązującym. Od człowieka domaga się bezwarunkowej akceptacji objawionej prawdy, wierności, mimo dramatycznych przeszkód i trudności, nieustannego pogłębiania znajomości objawionych prawd, jakie zawiera, i formowania życia zgodnego z jej uświęcającym depozytem. Przyjęta i wewnątrznie przeżyta wiara pozwala na nawiązanie prawdziwej więzi nie tylko z braćmi "odłączonymi", ale i na okazywanie szacunku braciom niewierzącym. Świadectwo jej dawane powinno być apostołstwem, ale apostołstwem bez przymusu i nachalności (por. § 2).

Dar teologicznej nadziei (rozd. III) pozwala oczekiwać na nadejście "pełni czasów", pełni Bożego Królestwa. Jest więc darem eschatologicznym, dynamizującym oczekiwanie na osobiste szczęście i objawienie pełni chwały Bożej. Pewność chrześcijańskiej nadziei zagwarantowana jest skutecznością Chrystusowej paschy, wiernością Jego obietnicom i nieuniknionością Bożej interwencji w losy świata i ludzi, a także miłością Boga. Wspierana przez bojaźń, budzona świadomością ludzkiej słabości i grzeszności, jest darem przynoszącym pokój i radość, odwagę i optymizm, inspiruje do cierpliwości i wytrwałości. Ona też sprawia, że życie doczesne splata się w chrześcijańskim doświadczeniu z życiem wiecznym, którego początek nosimy w sobie przez łaskę Chrystusa. Toteż chrześcijanin ma obowiązek budzić ją stale w sobie, weryfikować ją w konkretnych okolicznościach życia, a ufając Bogu bezwzględnie – tak żyć, by "zasłużyć" sobie na życie wieczne. Oczekiwanie na Królestwo Boże nie może być bierne, czujność ma wspierać modlitwa, a świadomość Bożego miłosierdzia powinna chronić przed rozpaczą.

Rozdział IV poświęcony jest miłości jako bliskiej więzi z Bogiem i osobowemu z Nim dialogowi. Jest to dar największy i największe przykazanie. Ten dar Boży personifikuje się w Osobie Jezusa Chrystusa, który objawia nam przez swe przepowiadanie, życie i czyny (szczególnie w Ofierze Krzyża), iż "Bóg jest miłością" (1 J 4, 8). Chrystus wreszcie udziela nam tej miłości, która stanowi treść więzi miłości między Osobą Ojca i Osobą Syna w Duchu Świętym. Miłość jest szczególnym darem. W jej boskości zawarta jest bezinteresowność, przyjaźń, wdzięczność i wzajemność, a jej rys antropologiczny stanowi konkretny sprawdzian jej autentyczności. Pawłowy hymn o miłości (1 Kor 13) ukazuje jej wielką godność, dynamizm i sprawczość moralną (por. § 1). Udzielony dar Bożej miłości jest powołaniem zobowiązującym, i to w stopniu absolutnym. Potwierdza to wyraźnie objawieniowy przekaz tak Starego, jak i Nowego Testamentu. Jest to nie tylko "pełnia prawa", ale wybór tak fundamentalny, że rozstrzyga o całej kierunkowej linii życia. Dzięki temu wszystko wartościowe w życiu jest podporządkowane miłości Tego, który "umiłował nas do końca". Toteż doprowadzenie świadome i dobrowolne do utraty tej miłości jest grzechem najcięższym, bo implikuje oziębłość i odrazę do Boga, a niekiedy nawet nienawiść, przybierającą kształt bluźnierstwa i walki z Bogiem. Jest to granica zła, na jakie może narazić się człowiek, ale i pewien kres procesu, który narastał przez długie stadia ludzkiego życia (por. § 2).

Ostatni rozdział, piąty, to klamra zamykająca boski obwód miłości: od wprowadzenia inicjalnego poprzez chrzest i wiarę w trynitarnie życie Boga, poprzez meandry wierności, słabości i upadków, aż po dar drugiego pojednania w sakramencie pokuty. Kształt doktrynalny tego traktatu wyrasta zarówno z tradycyjnej nauki Kościoła o pojednaniu, jak i z nowego naświetlenia, dostarczonego przez adhortację apostolską Jana Pawła II *Reconciliatio et poenitentia*. Odkupiony człowiek pozostaje istotą moralnie słabą i popadającą w grzechy. Konsekwentna miłość Boga obdarza go w dziele Chrystusowego wyzwolenia możliwością pojednania i powrotu. Ojciec Niebieski przez swą przebaczącą miłość, której szczytem jest Ofiara Krzyżowa, obdarza człowieka "miłością miłosierną", gotową zawsze przebaczyć. Ten akt pojednania przedłuża się w misji Kościoła, który głosi i sprawuje dzieło pojednania w wielorakich formach, z których najistotniejszą jest sakrament pojednania i pokuty w całym swym bogactwie teologicznego znaku (por. § 1).

Ów gest miłosiernego Ojca, wybiegającego naprzeciw marnotrawnemu synowi, doprasza się jednak ze strony człowieka pokutnego usposobienia i nawrócenia. Metanoia, tzn. wewnętrzna przemiana serca, podkreślana bogato w Piśmie św. i nauczaniu Kościoła, musi zetknąć się z sakramentalnym znakiem (akty grzesznika: żal, wyznanie grzechów, zadośćuczynienie = "materia sakramentu"; słowa rozgrzeszenia = "forma sakramentalna"). Penitent dokonuje rewizji swego usposobienia i poddaje się duchowi pokuty, tj. ta-

kiemu usposobieniu, które pragnąc oczyszczenia, poddaje się praktyce pokutnej, między innymi poprzez starodawną tradycję podsuwanym aktom: modlitwy, postu i jałmużny (por. § 2).

Kolejny tom ks. prof. S. Olejnika w sposób znaczący wzbogaca na terenie polskiej teologii moralnej osiągnięcia doktrynalne w tym zakresie. Teoria chrześcijańskiego życia moralnego wyłania się tu z najnowszych ujęć aktualnej refleksji teologiczno-moralnej, zachowując w całej pełni równowagę między tendencjami zbyt pochopnymi i ryzykownymi, odchodząc równocześnie w sposób uzasadniony od tego, co nie przystawa już do "znaków czasu". Niemal każda stronica tego tomu osadzona jest w aktualnej nauce Kościoła, zwłaszcza II Soboru Watykańskiego i w posoborowych dokumentach Stolicy Apostolskiej.

Niektóre zagadnienia doznają nowego naświetlenia i wkomponowane są w niezmienną naukę Kościoła. Wspomnieć tu należy podkreślenie szczególnego charakteru kapłaństwa wspólnego, które ogarniając cały lud Boży - zyskuje swoistą preponderancję w stosunku do kapłaństwa sakramentalnego, w aspekcie jednak funkcji kultycznych i władzy nad uwielbionym i mistycznym Ciałem Chrystusa - ustępuje mu rangą sakramentalnej doskonałości (zob. s. 13-16). Autor bardzo silnie zaznaczył w sakramencie bierzmowania charyzmatyczność siedmiorakiego daru Ducha Świętego i jego wspólnototwórczego rysu, nie tłumiąc jednak obowiązku apostołstwa i powinnego świadectwa na rzecz Chrystusowego dzieła (por. ss. 58-62). Bardzo interesująco jawi się wywód na temat autorytetu Władzy Kościoła a wolności sumienia (zob. ss. 50-53), przy czym teza o nienaruszalności godności tegoż sumienia i służebności władzy w stosunku do jego przekonań, choć całkowicie prawdziwa, tchnie jednak dużym idealizmem. Autor pominął tu liczne dramaty tej dychotomii w łonie Kościoła, dramaty nie tylko historycznego charakteru. Uwagę zwraca także szeroko i wieloaspektowo omówione zagadnienie wiary teologicznej, choć Autor mógł je wzbogacić, przynajmniej z okazji analizy trudności, na jakie nieraz wiara napotyka, o kwestię relacji wiary do nauki, ponieważ pokutuje jeszcze tu i ówdzie apoteoza scjentyzmu i tzw. naukowej filozofii. Wypada też podkreślić, że studium na temat teologicznej miłości jest owocem pogłębionej refleksji, pozwalającej tu odkryć nie tylko jej moralny, ale duchowościowy wymiar. Zasięg niezrównanej łaski miłującego Boga dociera nawet do największego grzesznika i trzeba się zgodzić z twierdzeniem Autora, iż wstrząsająca w swej złej konsekwencji nienawiść do Boga jest po prostu finalnym etapem całego życia, depreczającego w pysze Jego miłosierne obdarowanie (zob. ss. 165-166). Na pozytywną ocenę zasługuje wzbogacenie tradycyjnego pojęcia "pokuta" w ujaśniające de-sygnaty "pojednania" (*reconciliatio*) i "przemiany serca" (*metanoia*). Te wyznaczniki podmiotowego nastawienia wraz z jasną wykładnią formuły rozgrzeszenia pozwalają bliżej zrozumieć nie tylko samo nieszczęsne zdarze-

nie grzechu, ale i jego unicestwienie mocą przebaczącą Trójcy Świętej przez pośrednictwo Kościoła.

Z satysfakcją należy zasygnalizować, że po przeczytaniu tej częściowej monografii czytelnik lepiej rozumie wielkość i wzniosłość chrześcijańskiej kondycji oraz ocenia przywilej, jakiego doznaje zetknięwszy się z tak przybliżoną nauką. Ułatwia mu to zresztą język Autora – prosty, komunikatywny, rzeczowy, kondensujący bogactwo treści w zwężonych zdaniach, nie pozbawionych elegancji. Pod względem formalnym dzieło wyposażone zostało w bogate i istotne merytorycznie przypisy, w indeksy zagadnień i nazwisk, w wykaz skrótów ksiąg biblijnych i dokumentów bibliograficznych. Poszczególne zagadnienia ubogacono w uzupełniającą bibliografię, co jest elementem niesłychanie cennym poznawczo.

Wypada jeszcze podkreślić pewne generalne znamiona tego wydawnictwa, aby dać świadectwo, iż Autor sprostał w nim tym trendom, jakie postuluje aktualna metodologia nauk teologicznych. Z całości tej rozprawy przebija wyraźny rys *antropologiczny*. Oczywiście jest to antropologia typu teologicznego, gdyż wizja człowieka wyrasta tu z preambuły objawieniowej. Poszczególne zagadnienia rozpracowano nie schematycznie i abstrakcyjnie, w oderwaniu od żywego podmiotu moralnego. Jest on w nich obecny egzystencjalnie. Mamy tu uwydatniony *perso-nalizm*, a więc podmiotowe ujęcie rzeczywistości sakramentalnej: wspólnoty osób i znaków, jakim się poddaje, żywej więzi między *sacrum* i *humanum*, zjednoczonych kategorią miłości. Pozwoliło to Autorowi na *ujęcie dynamiczne*, nie statyczne, zagadnień, tzn. ujawnienie konkretnego współdziałania człowieka z darem udzielonej mu łaski. Na koniec ostatnia cecha tego tomu – *biblijność wyjąciowa* podejmowanej w nim refleksji. Bez podłoża skrypturystycznego nie ma prawdziwej teologii, bo nie ma objawionego światła. Ten warunek został spełniony znakomicie. Można więc pogratulować Autorowi dokonań i wyrazić nadzieję, że jak zachęcającym początkiem tej szczegółowej teologii moralnej stał się jej tom pierwszy, tak nie mniejszą nadzieję wyzwała oczekiwanie na kontynuację następnych.

Ks. Seweryn Rosik